

Ks. Marek Chmielewski

EUCHARYSTIA —
MIEJSCE DOŚWIADCZENIA WOLNOŚCI I WSPÓLNOTY
OSÓB KONSEKROWANYCH*

„Serce Kościoła bije rytmem Eucharystii” — to słowa św. Teresy od Dzieciątka Jezus, które Ojciec Święty Jan Paweł II nieprzypadkowo skierował do sióstr klauzurowych w Katedrze św. Jana w Warszawie podczas Trzeciej Pielgrzymki do Ojczyzny w 1987 roku, związanej z II Krajowym Kongresem Eucharystycznym¹. Życie konsekrowane bowiem „[...] znajduje się w samym sercu Kościoła jako element o decydującym znaczeniu dla jego misji, ponieważ wyraża najgłębszą istotę powołania chrześcijańskiego” (VC 3). Eucharystia zaś, będąc „[...] szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie [...] źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (KL 10), tym bardziej dla osób konsekrowanych jest ośrodkiem życia duchowego we wspólnocie. Jest bowiem „[...] pierwszym i niezastąpionym źródłem, z którego wierni czerpią ducha prawdziwie chrześcijańskiego” (KL 14). Nie podlega więc dyskusji, że Eucharystia w życiu osób konsekrowanych powinna odgrywać szczególną rolę jako miejsce doświadczenia bliskości Chrystusa Oblubieńca, które owocuje wolnością i jest wspólnototwórcze.

Mówiąc o Eucharystii, jako miejscu doświadczenia wolności i wspólnoty w życiu osób konsekrowanych, nie chodzi nam o miejsce tylko w sensie czasoprzestrzennym czy geograficznym, a więc poniekąd w sensie statycznym. Przeciwnie, Eucharystia jako spotkanie osób (wertikalne — z Bogiem w Chrystusie i horyzontalne — uczestników liturgii ze sobą nawzajem), jest wydarzeniem historyobzawczym, niezwykle dynamicznym i ponadczasowym — wprost eschatologicznym. Aktualizuje się ono jednak w określo-

* Opublikowano w: „Życie konsekrowane”, 2(14)1997, s. 13-18.

¹ Jan Paweł II, „Do końca ich umiłował”. Trzecia wizyta duszpasterska w Polsce. 8-14 czerwca 1987 roku, Città del Vaticano 1987, s. 14.

nym czasie i przestrzeni ze względu na czasoprzestrzenne uwarunkowania ludzkiej egzystencji. Właśnie dlatego, że człowiek jako cząstka kosmosu żyje w określonym czasie i miejscu, Odwieczny Bóg, chcąc go odkupić i zbawić, przyoblekł się w materię: stał się Człowiekiem i pozostał z ludźmi „aż do skończenia świata” (por Mt 28, 20; J 1, 14) pod postacią Chleba i Wina. „Eucharystia to już drugie zbliżenie Syna Bożego do materii. Pierwsze było podczas inkarnacji w naturę człowieczego ciała”².

Tak więc w wydarzeniu Eucharystii jako rzeczywistości jednostkowej i niepowtarzalnej w swej wewnętrznej treści, dokonuje się doświadczenie Chrystusa obdarzającego wolnością i jednoczącego ludzi we wspólnotę — Mistyczne Swe Ciało. Celebracja Eucharystyczna bowiem, choć sprawowana zawsze według ściśle określonych przepisów liturgicznych zabezpieczających jej niezmienną formę, od strony subiektywnego przeżycia tak celebrysa, jak i wiernych w niej uczestniczących, za każdym razem jest inna. Dzieje się tak dlatego, że każde spotkanie osób, choćby nawet ujęte w te same formy, zawsze pozostaje niepowtarzalne.

Celebracja eucharystyczna jest szczytowym przeżyciem wiary katolickiej, gdyż Chrystus, który zawsze jest obecny w swoim Kościele, szczególnie uobecnia się w czynnościach liturgicznych i w sakramentalnych znakach Chleba i Wina (por. KL 7). Jest to nie tylko przeświadczenie rozumu oświeconego wiarą co do realnej obecności Chrystusa, ale także możliwość bezpośredniego doświadczenia Jego bliskości, które może nosić wszelkie znamiona doświadczenia mistycznego³. Mistyka bowiem w chrześcijańskim rozumieniu, to — wbrew powszechnemu mniemaniu — nie sfera nadzwyczajnych zjawisk, budzących próżną sensację, ale najściślej-

² Ks. W. Sedlak, *Technologia Ewangelii*, Poznań 1989, s. 198.

³ W teologii mówi się o „mistyce sakramentalnej”, w której szczególną rolę odgrywa Eucharystia, nazywana niekiedy „sakramentem mistycznym” — zob. C. Rochetta, *La mistica del segno sacramentale*, w: *La mistica. Fenomenologia e riflessione teologica*, red. E. Ancilli, Roma 1984, t. 2, s. 47-74; J. C. Cervera, *La mistica dei sacramenti dell'iniziazione cristiana*, w: tamże, s. 102-111.

sze z możliwych w ziemskim życiu, a zarazem bezpośrednio odczuwalne zjednoczenie z Bogiem w samym dnie duszy. Owszem, mogą mu towarzyszyć nadzwyczajne zjawiska i doznania, ale są one co najwyżej wyrazem nieporównywalnego z żadnym ziemskim uczuciem doznania miłości. Nigdy zaś przeżycia i zjawiska nadzwyczajne nie stanowią istoty doświadczenia mistycznego. Miłość natomiast szuka form ekspresji, uzewnętrznienia się, zakomunikowania się innym, gdyż — jak pisze św. Tomasz z Akwinu — *bonum diffusivum est* (dobro się rozprzestrzenia). Doświadczana w ten sposób Miłość jest samym Bogiem (por. 1 J 4, 8) — Dobrem Najwyższym.

Chrystus, Najwyższe Dobro, z miłości do ludzi daje siebie jako „Chleb życia wiecznego” (por. J 6, 58), aby ludzie „mieli życie i mieli je w obfitości” (por. J 10, 10). Doświadczenie Chrystusowej miłości w sakramentalnym znaku Chleba i Wina jest szczególnym przywilejem osób konsekrowanych, które przez profesję rad ewangelicznych podejmują stały wysiłek upodobnienia się do Chrystusa dziewiczego, ubogiego i posłusznego przez wierne naśladowanie Go (*sequela Christi*). Osoba konsekrowana, zaślubiona Boskiemu Oblubieńcowi, w przeżyciu eucharystycznym dostępuje najściślejszego zjednoczenia z Nim i zarazem potwierdzenia swojej konsekracji, kiedy wraz z Jego Ofiarą składa siebie samą Ojcu Niebieskiemu. Jest w tym akcie odpowiedź miłości na Miłość, a zarazem zanurzenie w aktualizowanym na ołtarzu Misterium Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa.

Św. Jan od Krzyża wielokrotnie miłość Chrystusa porównuje do ognia⁴, który wypala wszystko, co sprzeciwia się Bogu, i w ten sposób dokonuje oczyszczenia duszy ludzkiej, wyzwolenia jej od ziemskich i grzesznych przywiązań. Można więc powiedzieć, że dla osoby konsekrowanej każde przeżycie eucharystycznej Uczty Miłości jest swoistym zanurzeniem w śmierci grzechu, aby zmartwychwstać do nowego życia i stawać się nowym człowiekiem. Często uśmiercanie w sobie nawet szlachetnych ludzkich skłonności, wy-

⁴ *Noc ciemna*, II, 11, 1-7.

rzeczenie się posiadania i przyjmowanie wszystkiego w duchu posłuszeństwa samemu Bogu, jest bardzo trudne i bolesne. Wówczas jednak potwierdza się i weryfikuje raz wypowiedziane Bogu „fiat” w czasie składania profesji. Jest to ciągle wyzwalać się ze siebie samego z motywu miłości do Chrystusa, co jest przecież u samych podstaw konsekracji. Takie oddanie siebie Chrystusowi w Ofierze Eucharystycznej i pozostawanie z Nim w ścisłym zjednoczeniu (komunii), pozwala osobie konsekrowanej doświadczyć daru wolności.

Powszechnie rozumie się, że „[...] wolnym jest ten, kto może czynić to, co chce, nie napotykając na przeszkody ze strony zewnętrznych przymusów, czyli jest nim w zasadzie ten, kto cieszy się pełną niezależnością” — czytamy w *Instrukcji o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu* wydanej w 1986 roku przez Kongregację Nauki Wiary (n. 25). Byłoby jednak poważnym błędem sądzić, że wolność jest absolutną niezależnością. Realna wolność człowieka jest wolnością uwarunkowaną wielopłaszczyznowo. To, na ile może on czuć się wolnym, zależy od ograniczeń jego natury oraz od relacji, w jakich pozostaje z innymi osobami, ze światem natury i rzeczy⁵. Od strony pozytywnej trzeba podkreślić przede wszystkim, że „wolność człowieka jest wolnością uczestniczącą. Jego zdolność realizowania się bynajmniej nie ulega likwidacji poprzez zależność od Boga. [...] W rzeczywistości wolność ludzka nabiera znaczenia i spójności dzięki Bogu i poprzez odniesienie do Niego”⁶.

Tylko Chrystus mocą swojej miłości czyni człowieka prawdziwie wolnym, jak głosi motto 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu (por. Ga 5, 1). On dając Siebie, jednocześnie odkrywa całą prawdę o człowieku, która go wyzwala (por. J 8, 32). Człowiek bowiem nie może siebie zrozumieć bez Chrystusa

⁵ Zob. ks. W. Słomka, *Wolność i zniewolenie*, Wallington 1988, s. 18-24.

⁶ *Instrukcja...*, dz. cyt., n. 28.

(por. RH 11)⁷. Przychodzący w eucharystycznych Postaciach Chrystus przywraca w człowieku utracony przez grzech „obraz i podobieństwo Boże”, gdyż „wolność prawdziwa to szczególny znak obrazu Bożego w człowieku” (KDK 17).

Jest to zatem doświadczenie wyzwolenia z wszelkich ograniczeń będących następstwem grzechu, przywrócenie wolności umiłowanego dziecka Bożego. Doświadczenie bliskości Chrystusa-Oblubieńca jednocześnie uzdalnia do złożenia siebie w ofierze. Jest więc nie tylko obdarowaniem wolnością „od” grzechu i skutków z niego wypływających, ale także obdarowaniem wolnością „do” całkowitego zaangażowania się w dzieło uświęcenia i zbawienia świata, które Chrystus stale aktualizuje w swoim Kościele. W takim obdarowaniu trzeba widzieć szczyt wolności, jaka może stać się udziałem człowieka. Potwierdza to cytowana już *Instrukcja o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu*, gdzie czytamy: „Istota chrześcijańskiego doświadczenia wolności leży w usprawiedliwieniu przez łaskę wiary i sakramenty Kościoła. Łaska ta wybawia nas od grzechu i doprowadza do przyjaźni z Bogiem” (n. 52).

Francuskie przysłowie głosi: „*L'amour c'est l'enfant de la liberté*” (miłość jest dzieckiem wolności)⁸. Istotnie, tylko osoba prawdziwie wolna może wchodzić w relację miłości z Bogiem i ludźmi, miłości rozumianej jako całkowity i bezinteresowny dar ze siebie samego (por. KDK 24) na wzór Chrystusa, który „[...] umiłował nas aż do śmierci” (por. Flp 2, 8). Jego zbawcze samoudzielanie się stale ponawiane jest w Ofierze Eucharystycznej. On, dając siebie jako Pokarm, obdarza miłością i zarazem uczy miłości. „Miłość, która rodzi się w nas z Eucharystii, dzięki Eucharystii też w nas się rozwija, gruntuje i umacnia”⁹. Tylko człowiek prawdziwie wolny, wyzwolony łaską Chrystusa, może kochać Boga, ludzi i całe Boże stworzenie.

⁷ Zob. Przemówienie Jana Pawła II na Placu Zwycięstwa w Warszawie 2 VI 1979 r., w: *Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Przemówienia. Dokumentacja*, Poznań-Warszawa 1979, s. 22.

⁸ Cyt. za: E. Fromm, *O sztuce miłości*, Warszawa 1972, s. 36.

⁹ Jan Paweł II, *List o tajemnicy i kulcie Eucharystii*, Watykan 1980, n. 5.

Miłość doznawana od Chrystusa Eucharystycznego szuka możliwości obdarowywania — świadczenia dobra innym. Jest więc miłością doznawaną i zarazem świadczoną. Dzięki temu tworzą się głębokie więzi osobowe konstytuujące wspólnotę, która nie jest zbiorowością pojedynczych osób zgromadzonych w jednym miejscu i czasie, nastawionych na zrealizowanie jakiegoś doraźnego celu pozostającego jakby na zewnątrz tej zbiorowości. Wspólnota jest żywym organizmem, w którym wzajemna troska o siebie i służba poszczególnych członków ma na celu wewnętrzne dobro całej wspólnoty. Miłość sprawia, że pojęcia „ja” i „ty” ustępują miejsca pojęciu „my”. U podstaw każdej wspólnoty jest miłość. „Eucharystia do tej miłości wychowuje nas w sposób najgłębszy, ukazuje bowiem, jaką wartość w oczach Bożych ma każdy człowiek, nasz brat i siostra, skoro każdemu w taki sam sposób Chrystus daje siebie samego pod postaciami chleba i wina”¹⁰.

W ten sposób Chrystus buduje Kościół — wspólnotę wierzących w Niego i doświadczających Jego bliskości. Kościół — Mistyczne Ciało Chrystusa karmi się i umacnia Jego Ciałem Eucharystycznym. Bowiem ten sam Chrystus jest obecny w swoim Kościele, jak i w sprawowaniu liturgii, zwłaszcza Eucharystycznej (por. KL 7). On dając siebie jako Pokarm każdemu, jednoczy ludzi, czyniąc ich prawdziwą wspólnotą. Słusznie więc zauważa Papież, że „Kościół urzeczywistnia się wówczas, gdy w owym braterskim zespoleniu i wspólnocie sprawujemy i celebруем Chrystusową Ofiarę krzyża. [...] Kościół buduje się poprzez tę komunie z Synem Bożym, która jest zadatkim wiekuiestej Paschy”¹¹. Wertykalne zjednoczenie z Chrystusem Eucharystycznym sprawia zarazem zjednoczenie horyzontalne z braćmi we wierze, którzy tak samo dostępują indywidualnego zjednoczenia wertykalnego.

Wspólnototwórcza rola Eucharystii nabiera jeszcze większego znaczenia w odniesieniu do osób konsekrowanych, które z tytułu pójścia za Chrystusem Oblubieńcem w przeżyciu eucharystycznym

¹⁰ Tamże, n. 6.

¹¹ Tamże, n. 4.

wchodzą z Nim w szczególną relację oblubieńczej miłości, która jest możliwa tam, gdzie jest obdarowanie wolnością ze strony samego Zbawcy. W przypadku osób konsekrowanych przeżycie celebracji eucharystycznej, a w sposób szczególny komunii eucharystyczna, jest nie tylko zjednoczeniem z Chrystusem jako Odkupicielem i Zbawcą, ale z Chrystusem jako Oblubieńcem duszy. Jest to więc drugi powód, dla którego wspólnota osób konsekrowanych celebrująca Eucharystię jeszcze bardziej zacieśnia swe więzi. W tym znaczeniu Eucharystia jest najbogatszym źródłem życia duchowego osób zakonnych, jak stwierdza Sobór Watykański II (por. DZ 6).

Zawiązana przez eucharystyczne zjednoczenie z Chrystusem wspólnota osób konsekrowanych powinna być odzwierciedleniem życia wspólnego, jakie charakteryzowało Kościół pierwotny (por. DZ 15). Logicznym więc następstwem oddania siebie Chrystusowi w eucharystycznym darze, jest oddanie siebie wspólnocie. Przypomina o tym adhortacja apostołska *Vita consecrata*, gdzie czytamy m.in.: „Osoby konsekrowane, [...] odczuwają wewnętrzną potrzebę oddania wszystkiego wspólnocie: dóbr materialnych i doświadczeń duchowych, talentów i pomysłów, a także ideałów apostołskich i posług miłosierdzia” (VC 42). Dzięki temu „życie braterskie, rozumiane jako życie wspólne w miłości, stanowi wymowny znak kościelnej komunii” (por. tamże). Oznacza to, że wspólnota osób konsekrowanych może osiągnąć ten stopień zjednoczenia, który stoi jako zadanie do spełnienia przed całym Kościołem Chrystusowym. W tym także sensie życie konsekrowane jest jakby sercem Kościoła, jego wewnętrznym dynamizmem świętości (por. VC 3), a zarazem wspólnotowość życia konsekrowanego jest aktualizacją misterium Kościoła jako powszechnego sakramentu zbawienia. Z tej racji słusznie oczekuje się od osób konsekrowanych, „[...] by były prawdziwymi mistrzami komunii i by żyły jej duchowością. [...] Zmysł kościelnej komunii, rozwijając się w *duchowość komunii*, kształtuje sposób myślenia, mówienia i działania, który sprawia, że Kościół rozrasta się w głąb i wszerz” (VC 45).

Warto w cytowanym fragmencie zwrócić uwagę na określenie „duchowość komunii”. Jest to istotne *novum* w ujmowaniu życia

duchowego, zwłaszcza zakonników. W ostatnich stuleciach wskutek różnych tendencji, zarówno w praktyce życia duchowego, jak i w teologii duchowości nie doceniano społecznego i wspólnotowego wymiaru życia w zjednoczeniu z Bogiem. Szczegółowe wskazania ascetyczne dotyczyły raczej indywidualnego stosunku do Boga. Wszelkie odniesienia do danej społeczności miały raczej znaczenie negatywne, w tym sensie, że przeszkadzały lub wręcz utrudniały pełne zjednoczenie z Bogiem. Także śluby zakonne postrzegane były jako osobisty związek z Chrystusem-Oblubieńcem. Wspólnota zaś, w której je składano widziana była bardziej jako bierny świadek, aniżeli współodpowiedzialny za ich wypełnianie podmiot. Natomiast odzwierciedleniem ducha soborowej odnowy jest duchowość wspólnotowa¹². Skoro Kościół jest wspólnotą zbawienia, to nie może być autentycznego życia duchowego i dążenia do świętości bez wpisania się w życie Mistycznego Ciała Chrystusa. Byłoby bowiem sprzecznością miłować Chrystusa jako Głowę Kościoła, a nie miłować jego Mistycznego Ciała.

Więzi wspólnotowe osób konsekrowanych, które czerpią z eucharystycznego zjednoczenia z Chrystusem, mają także profetyczną wymowę dla całego Kościoła, gdyż stwarzają „[...] przestrzeń teologalną, w której można doświadczyć mistycznej obecności zmartwychwstałego Pana” (VC 42). Autentyczna wspólnota ożywiana Duchem Chrystusa sama w sobie ma więc moc ewangelizującą. Oznacza to, że nawet najsurowsza klauzura stwarza ogromne przestrzenie dla apostołatu *ad intra*, skierowanego przede wszystkim do wewnątrz Kościoła, aby był on coraz bardziej wspólnotą — „znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i ludzi pomiędzy sobą” (KK 1). Jednocześnie wypływająca z Eucharystii wspólnotowość osób konsekrowanych jest świadectwem miłości i służby, niezmiernie potrzebnym współczesnemu światu pogrążonemu w indywidualistycznym hedonizmie.

Wolność, której udziela Chrystus obecny w Kościele m.in. w sakramentalnych znakach Chleba i Wina, jest warunkiem budo-

¹² Zob. T. Goffi, *La spiritualità contemporanea (XX secolo)*, 231-261.

wania autentycznej wspólnoty wiary, nadziei i miłości. W sensie szerszym i zasadniczym taką wspólnotą jest Kościół, który uobecnia się we wspólnotach partykularnych. Do nich zaliczyć trzeba w pierwszym rzędzie diecezje, które Sobór określa jako Kościoły lokalne. W ramach zaś diecezji uobecnieniem Kościoła jest parafia jako „[...] wspólnota zdolna do sprawowania Eucharystii” (ChL 26). Takim samym uobecnieniem Kościoła-Wspólnoty jest także konkretna wspólnota życia konsekrowanego: zakon, zgromadzenie zakonne, klasztor itp. Jeżeli w centrum życia takiej wspólnoty jest Eucharystia, wówczas ona także staje się „[...] znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i ludzi pomiędzy sobą” (KK 1). To zaś jest u podstaw duchowej odnowy danej wspólnoty i całego Kościoła.

Wspólnota osób konsekrowanych, żyjąca Eucharystią wpisuje się więc w Kościół jako Tajemnicę, Wspólnotę i Misję, co tak wyraźnie zostało uwypuklone zarówno w obradach IX Zwyczajnego Synodu Biskupów poświęconego życiu konsekrowanego¹³, i w kolejnych rozdziałach adhortacji apostołskiej *Vita consecrata*, będącej owocem tegoż Synodu¹⁴.

„Ożywienie i pogłębienie kultu eucharystycznego jest sprawdzianem prawdziwej odnowy”¹⁵ — pisze Jan Paweł II. Dotyczy to przede wszystkim wspólnot życia konsekrowanego. Potrzeba więc, aby odpowiadając na oczekiwania świata na progu III Tysiąclecia i podejmując zarazem wyzwania nowej ewangelizacji, środowiska życia konsekrowanego okazały się autentycznymi wspólnotami, które budują się nie tylko dzięki więziom socjologiczno-kulturowym i emocjonalnym, ale przede wszystkim dzięki dogłęb-

¹³ Zob. ks. W. Słomka, *Eklezjalny charakter życia konsekrowanego według obrad IX Zwyczajnego Synodu Biskupów (2-29 X 1994)*, „Roczniki Teologiczne” 43(1996) z. 5, s. 105-109.

¹⁴ Zob. tenże, *Tajemnica Trójcy Świętej a życie konsekrowane według posynodalnej adhortacji Jana Pawła II „Vita consecrata”*, „Roczniki Teologiczne” 44(1997) z. 5, s. 73-82.

¹⁵ Jan Paweł II, *List o tajemnicy i kulcie Eucharystii*, dz. cyt., n. 3.

nemu doświadczeniu Chrystusa w Eucharystii, która jest centrum każdej wspólnoty wiary. To, na ile Eucharystia stanie się miejscem doświadczenia wspólnoty wyzwalającej człowieka z jego determinacji, będzie sprawdzianem odnowy i żywotności środowiska życia konsekrowanego.